

# Stefania Skwarczyńska

---

## Juliusz Kleiner (1886-1957)

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 53/3, 106-113

---

1962

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

STEFANIA SKWARCZYŃSKA

JULIUSZ KLEINER

(1886—1957)

Luki w materiałach dotyczących Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza, na które już narzekał jego historyk, Bronisław Nadolski<sup>1</sup>, powiększyły się w wyniku wojny do tego stopnia, że dziś właściwie możemy mówić o zatracie tych materiałów. Dla rekonstrukcji dziejów Towarzystwa w ostatnich latach przed wojną jest to tym bardziej dotkliwie, że powstała w 1936 r. rozprawa Nadolskiego nie objęła już tego okresu. A że są to lata najintensywniejszej działalności Juliusza Kleinera w Towarzystwie, bo lata jego prezesury, obraz jego związków z Towarzystwem w swej partii najważniejszej musi być chwiejny i niezupełny, bo oparty tylko na luźnych notatkach i zacierających się już wspomnieniach. Zresztą także i inne partie, te, do których dokumentację miał jeszcze w ręku Nadolski, będą bez niej tylko fragmentaryczne, tym bardziej że obchodzących nas tu materiałów nie miał powodu wyzyskiwać autor zarysu, opracowując tylko główne linie rozwoju Towarzystwa. I tak np. nie ma możliwości zrekonstruowania udziału Kleinera w pracach odczytowych Towarzystwa, chociaż — znając żywy jego stosunek do idei Towarzystwa — nie można wątpić, że udział ten był znaczny.

Brak danych pozwalających ustalić, kiedy Kleiner został członkiem Towarzystwa Literackiego. Wolno jednak przypuszczać, że stało się to zaraz, gdy tylko było to możliwe ze względu na wiek i sytuację przyszłego uczonego. Ponieważ, z jednej strony, Towarzystwo zaczęło od początku XX w. starać się o rozszerzenie swej działalności i wpływów, z drugiej zaś wiadomo, że Juliusz Kleiner wstąpił na uniwersytet w r. 1904 — wolno przyjąć, że znalazł się w członkowskich szeregach Towarzystwa jeszcze jako początkujący student, a zarazem jako

---

<sup>1</sup> B. Nadolski, *Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza we Lwowie. Zarys historii 1886—1936*. „Pamiętnik Literacki”, 1936, s. 687—728.

stypendysta (1905—1908) Ossolineum, które było silnie zaangażowane w różnorodne prace Towarzystwa od samego początku jego istnienia. Ale w takim razie tym ciekawiej zarysowałoby się stanowisko Kleinera wobec Towarzystwa, bo w latach znanego rozłamu (1905—1908) trzeba się było opowiedzieć po stronie jednej lub drugiej. Wiadomo<sup>2</sup>, że rozłam wywołała powzięta na wniosek Franciszka Kręka uchwała na Walnym Zgromadzeniu Towarzystwa (27 V 1905), protestująca przeciw przyznaniu nagrody im. Barczewskiego, udzielonej pod patronatem Akademii Umiejętności, Józefowi Tretiakowi za monografię o Słowackim. Istotną przyczyną protestu leżała nie tylko w tym, że młodsze pokolenie widziało w Słowackim patrona „nowej sztuki”, ale także w tym, że w nim widziało patrona swoich dążeń demokratycznych, jeśli nie wręcz rewolucyjnych. Atak na decyzję jury, osłoniętą autorytetem Akademii Umiejętności, był nie tylko śmiałym wystąpieniem w obronie umiłowanego poety, lecz także politycznym uderzeniem w postawę konserwatyzmu. Z drugiej jednak strony atak na instytucję reprezentującą całość polskiej nauki wobec zagranicy i będącą autorytetem tak naukowym, jak i moralnym na terenie wszystkich zaborów — musiał się zarysować jako niedozwolona w polskich warunkach politycznych robota rozbijacka. A taki aspekt sprawy narzucił fakt, że o wniosku nie został uprzedzony ani prezes Towarzystwa, Wilhelm Bruchnalski, ani wiceprezes, zarazem przewodniczący Walnego Zgromadzenia, Józef Kallenbach, którego dwukrotny „protest przeciw protestowi” nie zdołał przeszkodzić uchwale. W rezultacie wycofali się z powierzonych sobie funkcji prezes i wiceprezes, a także Edward Porębowicz i niebawem Bronisław Gubrynowicz, co osierociło Zarząd Towarzystwa i redakcję „Pamiętnika Literackiego”. Wycofali się również wymienieni na karcie tytułowej stali współpracownicy pisma: Aleksander Brückner, Ignacy Chrzanowski, Stanisław Ptaszycki. Po „secesji” czołowych uczonych — na placu zostali tylko oponenti. Prezesurę w nowych warunkach objął Ludomił German, a redakcję „Pamiętnika” Tadeusz Pini. Aby zwycięstwa „młodych” pyrrusowym nie uczynić, kosztem bytu i poziomu Towarzystwa, nowe władze nie szczędziły starań, aby z jednej strony pociągnąć do pracy młode pokolenie badaczy, a z drugiej doprowadzić do powrotu „secesjonistów”. To ostatnie udało im się po trzech latach, głównie dzięki taktowi i rozwadze Germana. „Młodzi” tę jeszcze mieli dodatkową satysfakcję, że nie ustąpili z pozycji, jaką zajęli wobec Słowackiego, czego dali dowód jeszcze w ciągu trzech lat swego wyłącznego panowania, obmyślając uroczystości na stulecie urodzin poety. Zresztą tak się złożyło, że to stulecie uczcił nie tylko, nie-

<sup>2</sup> *Ibidem*, s. 710 n.

zwykle udany, Zjazd Historycznoliteracki im. Juliusza Słowackiego w r. 1910, lecz także o rok go poprzedzające pierwsze krytyczne wydanie dzieł poety, dokonane przez „secesjonistę”, Bronisława Gubrynowicza.

Otóż jest faktem, że w najtrudniejszym dla zwycięzców roku 1906 starali się oni wciągnąć do pracy autorskiej i organizacyjnej nawet początkujących badaczy, zwłaszcza jeśli interesowali się naukowo Słowackim. Tym tłumaczymy sobie pierwsze pojawienie się nazwiska Kleinera na łamach „Pamiętnika Literackiego”. W roku 1906 ukazała się recenzja pierwszej pracy Kleinera o *Patriotyzmie Słowackiego* — ogłoszonej w tymże roku w „Bibliotece Warszawskiej” — pióra Kazimierza Jareckiego, członka Komitetu Redakcyjnego i entuzjasty Słowackiego. Aprobata dla naukowego zainteresowania poetą i słowa uznania dla rozprawy zdawały się równać zaproszeniu jej autora do współpracy<sup>3</sup>. Równocześnie jednak nikłość szans, by z zaproszenia skorzystał, sygnalizowała wzmianka recenzenta, że autor przy entuzjazmie dla poety, a szczególnie dla artystycznych walorów jego twórczości mistycznej, nie odbiegał od Tretiakowego poglądu na egotyzm Słowackiego. Widoczny więc był dystans, jaki zachował młody Kleiner wobec kręgu, który z opozycji w stosunku do Tretiaka wywołał rozłam w Towarzystwie. Istotnie, mimo owego pośredniego zaproszenia Juliusz Kleiner wstrzymywał się aż do r. 1909 od współpracy z „Pamiętnikiem Literackim”; bo chyba nie jest rzeczą przypadku, że nie pojawił się jako autor w dwu następnych rocznikach, lecz dopiero w r. 1909 — a więc po załagodzeniu sprawy, za prezesury Kallenbacha (od 1909), a za redakcji Bernackiego (od 1908) — z trzema aż pozycjami autorskimi, by odtąd nasycać regularnie dalsze roczniki pisma swymi pracami. Wszystkie trzy prace w r. 1909 dotyczyły twórczości Słowackiego. A zatem — sprowadzając rzecz do punktu wyjścia — trzeba powiedzieć że przez powstrzymanie się od publikacji na łamach „Pamiętnika” w latach kryzysu Kleiner wykazał swoją solidarność z kręgiem starszych badaczy w ich walce o autorytet Akademii Umiejętności, równocześnie jednak nie odstępując od tak znamiennego dla umiłowań młodszego pokolenia przedmiotu swych badań.

Owo zamieszczenie w jednym tylko roczniku „Pamiętnika” (1909) aż trzech prac dotyczących twórczości Słowackiego, a więc na rok przed pierwszą książką młodego badacza (*Studia o Słowackim*, 1910), wskazuje, że właśnie na łamach tego pisma trzeba się dopatrywać programowego startu Juliusza Kleinera do zasadniczej dla niego twórczości

<sup>3</sup> Zob. M. Brahm er, Kazimierz Jarecki. „Pamiętnik Literacki”, 1946, z. 1/2, s. 180.

naukowej, idei całego jego życia. A idzie tu nie tylko o wyeksponowanie twórczości Słowackiego jako przedmiotu badania; idzie także o to, że rozprawa o *Królu-Duchu* ujawnia już przyszłe Kleinerowskie sposoby rekonstrukcji, interpretacji i wiązania w ewolucyjne toki najtrudniejszej do naukowego ujęcia twórczości poety; artykuł o *Zborowskim jako kefaloforosie* zapowiada te horyzonty badawcze, które zadecydują w przyszłości o znakomitości Kleinera jako komparatysty; recenzja pierwszego krytycznego wydania dzieł zbiorowych poety (*Układ i tekst dzieł Słowackiego*) roztacza koncepcję edytorską dzieł wszystkich, koncepcję, której realizacja stanie się sprawą całego życia Kleinera-filologa<sup>4</sup>.

Te wyjątkowo silne związki uczonego z „Pamiętnikiem Literackim”, zadzierzgnięte jeszcze w r. 1909, przetrwają aż do końca jego dni. Wyrażają się one nie tylko w jakości opublikowanych tam prac, ale także w ich ilości: *Bibliografia „Pamiętnika Literackiego”* notuje 34 prace, zamieszczone w piśmie do 1939 roku<sup>5</sup>. Roczniki powojenne zawierają dalszych 11, w tym ostatnia opublikowana w 1957 — roku śmierci Kleinera. Że stosunek jego do „Pamiętnika Literackiego” był nie tylko, jak rzecz się miała w latach początkowych, wykładnikiem jego stosunku do Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza, dowód w tym, że nie odmówił on swego udziału w Radzie Redakcyjnej wtedy, gdy pismo przestało być wydawnictwem Towarzystwa, a zostało przejęte przez Instytut Badań Literackich (1950); nazwisko jego figuruje w niej od 1952 r. aż do zeszytu 1 roku 1957. Zeszyt 4 tegoż rocznika przynosi piękną rozprawę Kazimierza Wyki, poświęconą zmarłemu — niby klamrę zamykającą żywot uczonego, odpowiednik wspomnianej już recenzji jego pierwszej pracy naukowej, klamry, która żywot ten otwierała.

Juliusz Kleiner, który w zawrotnym tempie zdobywał uniwersyteckie stopnie naukowe (doktorat — 1908; habilitacja na podstawie dwutomowej monografii o Krasińskim, odznaczonej nagrodą im. Barczewskiego — 1912), nie tylko ukazał lwi pazur uczonego ogłosiwszy trzy wspomniane prace w „Pamiętniku Literackim”, ale także dał się poznać jako uzdolniony organizator w związku z przygotowaniem Towarzystwa do uroczystości ku czci Słowackiego w stulecie urodzin poety. Toteż zapewne nie tylko jego pozycja uniwersytecka jako docenta, ale także aktywność w pracach Towarzystwa sprawiła, że na Walnym Zgroma-

---

<sup>4</sup> J. Krzyżanowski, *Dzieje dwu „Pamiętników”*. W: Z. Świdwińska, *Bibliografia „Pamiętnika Literackiego” i „Pamiętnika Tow. Literackiego im. Adama Mickiewicza”*. 1887—1939. Warszawa 1948, s. 12.

<sup>5</sup> Świdwińska, *op. cit.*, s. 90—91.

dzeniu (11 II 1914) został powołany na członka Wydziału obok Bruchnalskiego, Bronisława Czarnika, Gubrynowicza, Krćeka, Jana Gwalberta Pawlikowskiego, Zygmunta Wasilewskiego i Konstantego Wojciechowskiego<sup>6</sup>, a więc poważnych uczonych, bardzo zasłużonych dla Towarzystwa. Inna już rzecz, że nie dane było Kleinerowi pracować intensywnie dla Towarzystwa za kadencji wówczas wybranego Zarządu, w którego skład weszli: Józef Kallenbach (prezes), Wiktor Hahn (wiceprzewodniczący), Stefan Vrtel (sekretarz) i Karol Badecki (skarbnik). Działał on niewątpliwie intensywnie do r. 1916, wspierając — wraz z innymi członkami Wydziału — Wiktora Hahna (który pod nieobecność w kraju Kallenbacha pełnił funkcje prezesa) w walce o podstawy finansowe i byt „Pamiętnika Literackiego”. W roku 1916 objął Juliusz Kleiner — w roku akademickim 1915/1916 zastępował na Uniwersytecie Lwowskim Kallenbacha — katedrę historii literatury polskiej na Uniwersytecie Warszawskim. Tym samym nie mógł uczestniczyć w pracach Towarzystwa Literackiego w dwóch ostatnich latach kadencji wybranego w r. 1914 Zarządu. Z kolei uczony rozminął się z możliwością intensywnej pracy dla Towarzystwa w Warszawie, w ramach powstałego już w czerwcu 1920, głównie za sprawą Wacława Borowego, Oddziału Warszawskiego, który z biegiem czasu wysunął się na czoło dzięki ruchliwości Gubrynowicza i akcji wydawniczej (seria wydawnicza „Biblioteka Pamiętnika Literackiego”). Powrócił bowiem do Lwowa na katedrę historii literatury polskiej. Tutaj zaś działał w Towarzystwie Literackim nowy, wybrany w r. 1918, Zarząd z prezesem Wilhelmem Bruchnalskim, który zachował to stanowisko do 1934 roku. Redakcję „Pamiętnika Literackiego” również objął — po dziewięcioletniej redakcji Hahna — Bruchnalski (1923—1924), odstepując ją w 1925 r. Gubrynowiczowi, który w trudnym okresie prezesury Bruchnalskiego, znamiennym walką o podstawy materialne „Pamiętnika” i troską o rozszerzenie idei Towarzystwa przez zakładanie oddziałów w większych ośrodkach (Kraków, Lublin, Poznań, Łódź, Katowice, Wilno)<sup>7</sup>, wysunął się na pierwszy plan wśród działaczy Towarzystwa. Na widowni Towarzystwa wystąpił szerzej Juliusz Kleiner już po śmierci Gubrynowicza (1932), po ponownym objęciu redakcji „Pamiętnika” przez Ludwika Bernackiego (przy współudziale Bruchnalskiego i Chrzanowskiego), gdy przyszło Kleinerowi od maja 1933 zastąpić niedomagającego już prezesa. W roku 1934 powołano Kleinera

<sup>6</sup> *Sprawozdanie z czynności Wydziału Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza we Lwowie za lata 1914—1917*. Lwów 1918.

<sup>7</sup> Zob. W. Bruchnalski, *Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza we Lwowie*. „Pamiętnik Literacki”, 1936, s. 675—686.

na prezesa Towarzystwa. W Komitecie Redakcyjnym „Pamiętnika Literackiego” zasiadał jako przedstawiciel ośrodka lwowskiego obok Kazimierza Kolbuszewskiego, Eugeniusza Kucharskiego i Stanisława Łempickiego, za redakcji Bernackiego, Bruchnalskiego i Chrzanowskiego.

Lata prezesury Juliusza Kleinera w Towarzystwie Literackim, od r. 1934 do wybuchu drugiej wojny światowej, były latami jego intensywnej i wielokierunkowej działalności, znamiennej połotem inicjatywy. Przede wszystkim musiał Kleiner nadal walczyć o podstawy finansowe akcji wydawniczej Towarzystwa, a szczególnie „Pamiętnika Literackiego”, który był ciągle czołowym, jeśli już wówczas nie jedynym, czasopiśmie obsługującym naukę o literaturze. Jego byt i jaka taka regularność w ukazywaniu się zeszytów obwarowane zostały subwencjami licznych instytucji, których ilość umiał Kleiner — żywo w tym czasie reprezentując polską naukę o literaturze w zasięgu międzynarodowym — znakomicie pomnożyć. W ślad za Gubrynowiczem uzyskał dla „Pamiętnika” stałą subwencję w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, które — szczególnie w czasie działalności Józefa Ujejskiego jako wiceministra — okazało duże zrozumienie dla celów Towarzystwa. Zdobywał także Kleiner dorywcze subwencje z Funduszu Kultury Narodowej oraz z Kasy im. Mianowskiego. O umiejętności właściwego ukazywania celów Towarzystwa, a także o cierpliwości w kołataniu o pomoc świadczą subwencje otrzymane z instytucji gospodarczych, takich jak Bank Polski czy lwowska Miejska Kasa Oszczędności. Argument regionalny zadecydował zapewne o subwencjach lwowskiego Zarządu Miasta.

Tenże argument regionalny, który występował w walkach Towarzystwa o finanse, uzyskał również swój wykładnik naukowy w zorganizowanym w 1935 r. ogólnopolskim Zjeździe Literackim im. Ignacego Krasickiego, do którego inicjatywę dał Ludwik Bernacki, dyrektor Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, pragnąc wskrzesić dawne ścisłe współdziałanie kierowanej przez siebie instytucji z Towarzystwem Literackim im. Adama Mickiewicza. Towarzystwo zaś organizacją tego Zjazdu wkraczało na tory swej dawnej tradycji, nawiązując szczególnie do Zjazdu Historycznoliterackiego im. Juliusza Słowackiego z 1910 roku. Tematyka Zjazdu objęła nie tylko twórczość Krasickiego, ale także wkład w polską kulturę ziem południowo-wschodnich dawnego państwa polskiego, kulturę i literaturę regionalną; ponadto uwzględniała ona zagadnienia teoretycznoliterackie i metodologiczne, dając sposobność do starcia się zwolenników dawniejszych metod historycznoliterackich ze zwolennikami metod formalnych. Wydawniczym pokłosiem Zjazdu stała się wydana pod redakcją Bernackiego *Księga referatów*, zawierająca też protokoły z obrad i dyskusji. Pozwala ona zorien-

tować się w różnorodnym wkładzie Kleinera w sukces tego Zjazdu: jako współgospodarza, jako prelegenta obejmującego dwa różne zakresy problematyki Zjazdu (referaty: *Ignacy Krasicki, Historyczność i ponadczasowość w dziele literackim*), jako dyskutanta. Ważka zwłaszcza była rola Kleinera jako dyskutanta, szczególnie wobec napiętej atmosfery pomiędzy dwoma przeciwstawnymi obozami metodologicznymi. Juliusz Kleiner, ogólnie znany ze swoich znakomych wypowiedzi w dyskusji, nie tylko świetnych merytorycznie, ale także pełnych umiaru i szacunku dla oponentów, miał na Zjeździe wyjątkowe pole do popisu nie tylko dla swej erudycji, ale także dla swojego taktu i głębokiej kultury.

Dążenie do ożywienia we Lwowie życia naukowego znalazło wyraz za prezesury Kleinera nie tylko w zorganizowaniu Zjazdu. Chodziło także o to, by rozbudzić w nieco szerszych kręgach zainteresowania naukowe i podtrzymać je w sposób trwały. Taki był zamiar Kleinera, gdy powoływał do życia „wieczory »Pamiętnika Literackiego«”; odbywały się one w drugi wtorek każdego miesiąca w pracowni Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Gromadziły zarówno znakomych uczonych, jak i młodych badaczy, zarówno pracowników uniwersytetu i Ossolineum, jak krytyków, literatów i nauczycieli-polonistów, stając się w ciągu ostatnich lat przed wojną nawykiem kulturalnym lwowskiej inteligencji. Przedmiotem odczytów były różne zagadnienia z historii i teorii literatury oraz systematyczne omówienia ukazujących się zeszytów „Pamiętnika Literackiego”, czego podjęli się Eugeniusz Kucharski, Stanisław Łempicki i Mieczysław Piszczkowski. Prelegenci rekrutowali się zarówno ze starszego, jak i z młodszego pokolenia; przemawiali m. in.: Juliusz Kleiner, Roman Ingarden, Władysław Tarnawski, Franciszek Bujak, Janina Garbaczowska, Bronisław Nadolski, Władysław Floryan, Andrzej Rybicki, Maria Luftowa-Bielanka.

Poza owymi „wieczorami” organizowało Towarzystwo także odczyty publiczne, przeznaczone dla szerszego audytorium. Zapraszano na nie również prelegentów zamiejscowych, uczonych tej miary co Ignacy Chrzanowski czy Roman Dyboski. Nie brakło i szerzej zakrojonych uroczystości. W stulecie *Pana Tadeusza* zorganizowało Towarzystwo wspólnie z uniwersytetem uroczystą akademię, połączoną z wystawą urządzoną przez Ossolineum. Zorganizowano jubileusz Artura Górskiego. Pamięć Bronisława Gubrynowicza uczczono akademią, zaś Romana Piłata, założyciela i czołowego działacza Towarzystwa w pierwszym okresie jego dziejów — wmurowaniem tablicy pamiątkowej w gmach uniwersytetu.

Na wszystkich polach swego wielokierunkowego działania, jako prezes Towarzystwa Juliusz Kleiner podejmował i rozwijał najpiękniejsze tradycje tej instytucji, dostosowując ich realizację do zmienionych





Juliusz Kleiner

z gruntu warunków politycznych. Odnosi się to zarówno do akcji umocnienia Towarzystwa i rozszerzenia w całej Polsce jego idei, jak i do organizacji w ramach Towarzystwa życia naukowego, stabilizacji i wzmacniania — w jak najszerszym zasięgu — tętna tego życia.

Zawierucha wojenna, która od września 1939 objęła całe terytorium państwa polskiego, parokrotna we Lwowie zmiana stosunków politycznych, wreszcie wyjazd Kleinera z miasta za czasów okupacji hitlerowskiej — oto przyczyny, które przerwały oficjalną działalność Towarzystwa we Lwowie, istniały bowiem próby utrzymania w czasie okupacji niemieckiej, w trybie tajnym, „wieczorów »Pamiętnika Literackiego«” (Janina Garbaczowska, Stefan Kawyn, Stefania Skwarczyńska).

Tuż po wojnie znalazł się Juliusz Kleiner w Lublinie, gdzie od dawna istniał Oddział Towarzystwa. Działający w nim Kleiner, dotąd będący prezesem Zarządu Głównego rezydującego we Lwowie, przeniósł niejako poprzez swoją osobę ośrodek Towarzystwa do Lublina. Było jednak rzeczą oczywistą, że siedziba Towarzystwa winna się znaleźć w stolicy, w owej chwili straszliwie zmaltretowanej po powstaniu. Do przeniesienia głównej siedziby Towarzystwa do Warszawy doszło na mocy uchwały posiedzenia organizacyjnego Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza, odbytego w Warszawie 30 września 1946<sup>8</sup>. Wybory nowego Zarządu wyniosły na stanowisko prezesa Juliana Krzyżanowskiego. Juliusz Kleiner działał odtąd, do r. 1948, jako przewodniczący Oddziału Lubelskiego. Po objęciu katedry historii literatury w Krakowie związał się z tamtejszym Oddziałem Towarzystwa. W zespole redakcyjnym „Pamiętnika Literackiego” figurował w latach 1946—1948 jako przedstawiciel Lubelskiego Oddziału, a od r. 1948 do 1950 jako przedstawiciel krakowskiego ośrodka naukowego.

W dzieje Towarzystwa Literackiego wniósł Juliusz Kleiner w toku przeszło półwiekowego w nich uczestnictwa wszystkie walory swej coraz pełniej rozkwitającej indywidualności naukowej i wszystkie walory człowieka kryształowego i wielkiego humanisty. Sześćioletni okres jego prezesury tuż przed drugą wojną światową — to okres rozkwitu i szerzenia się idei Towarzystwa w kierunkach, które wprowadzić wytyczyli najbardziej zasłużeni dawniejsi działacze, ale którym własne piętno umiał nadać, zawsze pełen inicjatywy, Juliusz Kleiner.

---

<sup>8</sup> *Sprawozdanie Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza Oddział w Łodzi za okres I VII 1946 — VII 1947.* „Prace Polonistyczne”, V, 1947, s. 337.